

Nieznani, Lady Mary

Południowy wieje wiatr,
W takielunku cicho gra,
Fał o maszt wybija takt,
Wolno gaśnie złoty blask,
Deszcz na deku ruszył w tan.
Zgasły żagle, pusto już,
Po jeziorze sunie szkwał,
Czyichś kroków szybki stuk
Wtopił się w nadbrzeża bruk,
Gość w tawerny zniknął drzwiach.
W "Lady Mary" jeszcze gwar,
Dumnie brzmią refreny szant,
A dziewczyna za barem
Kiwa głową w pieśni rytm,
Za oknami cały port już w deszczu śpi.
Wciąż gitary głośny brzęk,
Tańczą ściany, dzwoni bar,
Chylą się płomienie świec,
Wciąż śpiewają o tym, że
Dobrze płynąć z wiatrem w dal.
Większy łyk ze szklanki znów
Ulga jest dla suchych warg,
Nagle cichnie wszelki gwar,
Gdy ktoś mewy zacznie grać
I znów wraca pieśni czar.
Sonia goni ludzi spać,
Jutro przecież też jest dzień,
Lecz choć szklanki wybił dzwon,
To wystarczy jeden ton
I znów wraca chłopców śpiew.